TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY,
POŚWIĘCONY SZCZEGÓLNIÉJ
PRAKTYCZNYM POSTĘPOM GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.
(Sprawdzaj, a co dobre zatrzymuj.)

№ 21. *Rok Jedenasty.* NOWA SERYA. *Dnia* 21 *Maja* 1845 *r.*

Spis rzeczy: Wiadomości krajowe: Program wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskiém w roku 1845. (Dokończenie).—Rolnictwo: O poprawianiu gruntu ornego. —Dla urządzających gospodarstwa: Opis gospodarstwa Hr. Harrach. — Rozmaitości: Prospekt na dziełko.

Wiadomości krajowe.

Program wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskiém w roku 1845.

(Dokończenie).

4. *Wyścig z podpisów.*—Bieg $1\frac{1}{2}$ wersty—zwycięztwo podwójne. Konie wszystkich krajów—krew czysta wyłączona—panowie jadą sami—bez wagi—6 r. s. stawki, 9 rs. kto nie jedzie, drugi koń odbiera napowrót stawkę—Wygrywający za część składek daje objad współubiegającym się, którego urządzeniem trudnić się ma właściciel drugiego konia; za zbywającą zaś resztę stawek zwycięzca otrzyma na pamiątkę puhar srebrny; podpisy dozwolone aż do dnia gonitwy; dotąd jest podpisów 30.

Konie Włościańskie.

5. *Nagroda Towarzystwa* r. s. 75. Bieg bez przeszkód, werst $1\frac{1}{2}$ w szrankach wyścigowych, bez wagi.—W razie stawienia do popisu więcéj jak 6 koni, pierwszy koń odbierze r. s. 50, a drugi r. s. 25; wałachy wyłączone.—Jeźdzcy powinni miéć dobrą, chędogą i właściwą odzież; konie osiodłane lub nie, podług upodobania.

Dnia 4 (16) czerwca o godzinie 5 po południu.

Konie Rassowe.

6. *Nagroda Towarzystwa* r. s. 225. Konie zrodzone w Królestwie Polskiem, wałachy wyłączone, stawka 5 czerwonych zło. pod przepadkiem, wrazie cofnięcia konia; bieg bez przeszkód werst 2—zwycięstwo podwójne—obciążenie, jak ad 1um.

7. *Nagroda Towarzystwa, Puchar Srebny wartości* r. s. 150. Konie krajowe nie wyłączając wałachów — bieg bez przeszkód werst $1\frac{1}{2}$— zwycięztwo podwójne bez względu na obciążenie.

8. *Nagroda Towarzystwa* r. s. 150. Konie krajowe bez różnicy wieku, nie wyłaczając wałachów; bieg bez przeszkód werst 3—zwycięztwo podwójne—obciążenie jak ad 1; stawka czerwonych złotych 5, połowa stawek dla drugiego konia, z zastrzeżeniem jak wyżéj co do nagrody drugiéj.

Oprócz wyścigów o nagrody powyżéj wyszczególnione, mogą być podawane na stawki i zakłady, rozmaite tego rodzaju propozycye; wszakże aby ta-

kowe mogły być ogłoszone we właściwym czasie do wiadomości osób interesowanych, proponujący podobne gonitwy zechcą, przynajmniéj na dwa dni przed terminem wyścigów, oświadczyć to na piśmie Dyrekcyi Towarzystwa.

Konie Włościańskie.

9. *Nagroda Towarzystwa* r. s. 60. Wszystkie warunki jak wyżéj co do nagrody czwartéj, z wyjątkiem, że o nagrodę jedynie tylko wałachy ubiegać się mogą; jeżeli koni będzie więcéj jak 6, koń piérwszy otrzyma r. s. 40, drugi otrzyma r. s. 20.

10. *Wyścig z podpisów*. Włościanie i konie ich własne z którychkolwiek guberníi Królestwa, w ubiorach miejscowych, konie bez warunkowo włościańskie — stawka od konia r. s. 9, przez pana złożone — każdy włościanin ubiegający się do mety dostaje r. s. 2 kop. 25 — więcéj nad 8 koni razem biegać nie może; gdyby więcéj ich było, wyścig rozdzielony zostanie. W każdéj gonitwie koń piérwszy dostaje r. s. 22, kop. 50; drugi r. s. 12— trzeci r. s. 6.— Zwycięzcy najpierwsi każdego kursu z sobą razem ubiegać się będą, a piérwszy dobiegający do mety, dostanie całą resztę ze składek pozostałą; przestrzeń werst $1\frac{1}{2}$. — Podpisujący, choćby konia z włościaninem nie stawił, zapłaci stawkę, — podpisy do dnia gonitwy; dotąd jest podpisów 25.

Uwagi. Każdy mieszkaniec Królestwa lub nawet zagraniczny, może zapisać konia do ubiegania się o nagrodę; jeżeli jednak nie jest Członkiem Towarzystwa, w razie wygranéj otrzymuje tylko połowę przeznaczonéj nagrody. Z przepisu tego wyłączają się włościanie i posiadacze cząstkowi, ubiegający się o nagrody z wystawy lub wyścigów pod Nrem 4, 8 i 9 oznaczone. Chcący podać konia do ubiegania się o nagrodę, winien zgłosić się na piśmie do Dyrekcyi wyścigów z opisaniem konia, a mianowicie: jego pochodzenia wieku, maści, wzrostu, oznaczeniem kolorów ubrania jezdzca, jako to: spodni, kurtki i czapki, z wymienieniem jego nazwiska, jeżeli sam właściciel gonitwy odbywać nie zamierza. Swiadectwa względem pochodzenia koni wyścigowych wymagane są te same, jakie dla zwierząt, do opisu na wystawe przeznaczonych, wyżéj są wyszczególnione. Do wyścigów włościańskich przystęp mają klacze i wałachy, w Królestwie wychowane, będące własnością włościan i posiadaczy cząstkowych po wsiach i miastach, własnoręcznie uprawiających ziemię, używane do robót rolnych w roku bieżącym. Włościanie od podawania deklaracyi na piśmie są wolni; lecz dla udowodnienia warunków powyżéj wymienionych, składać mają Dyrekcyi świadectwa właściwych Wójtów Gmin przez Naczelników Powiatowych stwierdzone. Konie stada Janowskiego, jeżeli będą użyte do popisu w szrankach wyścigowych i odniosą pierwszeństwo, w takim razie Zakład Stadny, jako Rządowy, odstępuje wygraną nagrodę Towarzystwa właścicielowi najpierwszego konia prywatego, tuż po zwycieżcy do mety dobiegającego; nagrody jednak rządowe uzyskuje. Zapis koni wyścigowych rozpoczyna się d. 6 (18) maja i trwa do 1 (13) czerwca. Konie użyte przy wyścigach z podpisów, lub gonitw przez osoby prywatne zaproponować się mogących, oraz włościańskie, żadnéj opłacie za wpis nie ulegają. Żokieje będą ważeni przed i po wyścigach.

C. *Kupno zwierząt i ich losowanie.*

Na kupno zwierząt, mających być wylosowanemi pomiędzy Stowarzyszonych, przeznaczone będą w ilości odpowiedniéj wpływowi składek, następne kwoty:

1.	Za Ogiera 1go	r. sr.	250
2.	Za Ogiera 2go	„	180
3.	Za Klacz 1szą	„	170
4.	Za Klacz 2gą	„	100
5.	Za Buhaja 1go	„	75
6.	Za Buhaja 2go	„	50
7.	Za Krowę 1szą	„	50
8.	Za Krowę 2gą	„	40
9.	Za Tryka 1go	„	60
10.	Za Tryka 2go	„	45
11.	Za Tryka 3go	„	30
12.	Za Maciorkę 1szą	„	25
13.	Za Maciorkę 2gą	„	15
	Razem	r. sr.	1,090.

Konie z zagranicy na gonitwy do Królestwa przyprowadzone, wolne będą od opłaty celnéj,—przy wyprowadzeniu zaś takowych na powrót za granicę, opłata celna w chodowa tylko od pozostałych sztuk w kraju pobraną będzie. Losowanie zwierząt nastąpi po ukończonych wyścigach, w sali, jak zwykle, Banku Polskiego w d. 8 (20) czerwca.— Dyrekcya poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę Członków Towarzystwa, że postępując w duchu Ustawy i z dobrém samych Stowarzyszonych, znalazłaby się zmuszoną odmówić biletów do losowania zwierząt z wystawy, jak i na widowisko, tym Członkom, którzyby zalegających składek do dnia ostatniego poprzedzającego wyścigi, z jakiegokolwiek bądź powodu nie uiścili.

Uwagi ogólne. 1. Przyprowadzający zwierzęta gospodarskie na wystawę, znajdą w miejscu ułatwienie w zaopatrzeniu się w paszę, tudzież w pomieszczeniu ich przez czas trwania wystawy. 2. Włościanom, przyprowadzającym na wystawę odznaczające się sztuki bydła, tudzież konie na wyścigi, Dyrekcya przyznawać będzie wynagrodzenie w kwotach r. sr. 7 kop. 50 nie przenoszących. Jakie zaś, w skutku niniejszego Programu nastąpią zapisy co do wyścigów, doniesionem zostanie publiczności przez pisma Warszawskie i oddzielne na każdy dzień drukowane obwieszczenia. Wybory Członków nowych do Dyrekcyi, tudzież do Komitetu, odbędą się stosownie do art. 11, zaraz po ukończonych wyścigach w 5 (17) czerwca r. b. ogodzinie 11 z rana w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego. W końcu Dyrekcya Wyścigów konnych zawiadomia Stowarzyszonych, że pod względem urządzenia na rok następny Szkoły Trenerów, tak niezbędnie potrzebnéj, przedsięwzięte już zostały odpowiednie środki; o otworzeniu takowéj i warunkach, pod jakiemi konie przyjmowane będą, do powszechnéj wiadomości w swoim czasie podać nie omieszka.

Z Dyrekcyi Towarzystwa Wyścigów konnych i Wystawy zwierząt Gospodarskich.
w Królestwie Polskiém.

Rolnictwo.

O poprawianiu gruntu ornego.

(przez prof. Johnstona).

Grunt orny posiada w części widoczne własności, w części martwe zdolności. Jakże to można piewsze poprawić, a drugie do życia wywołać?

1. O poprawianiu gruntu wogólności.

Mało jest gruntu ornego któryby nie wymagał jakiéjkolwiek poprawy; mianowicie w Anglii i Irlandyi, znacznie większa część onegoż wielkiego potrzebuje ulepszenia. W obecnym czasie, rolnictwo w Anglii, wogólności, przez to się różni od wszystkich innych, tamże prowadzonych procederów, że ten, kto się jemu oddaje w późniejszym wieku, a następnie z dojrzalszym rozumem, z wykształconym, różnemi wiadomościami opatrzonym umysłem, zdrowem rozsądkiem, i dostateczną przezornością, w innych zawodach nabytą, że mowie ten, w krótce zwykle przewodniczy tak zwawanym starym, *z dziadów i pradziadów* gospodarzom, w okolicy, w któréj sobie mięszkanie obiera;—czyli staje się dla nich wzorem, godnym naśladowania. (a)

Zkądże to pochodzi? ztąd zaiste, iż w stępuje do nowego zawodu wolny od więzów dawnych zwyczajów i nawyknień, przestarzałych postępowań i przesądów, a następnie, oddaje się od razu wyrozumowanéj praktyce, i nowéj, licznemi do-

---

(a) W Anglii, w wyższéj klassie mało jest rolników, jak to mówią *z dziadów i pradziadów*; ale raczéj w późnym dopiero wieku, jakby na spoczynek po trudach w innych zawodach poniesionych, udają się tamże do rolnictwa: o takich to rolnikach mowi autor powyższego artykułu. Red.

świadczeniami wykrytéj metodzie. Wprawdzie mężowie ci częstokroć, dla zbytecznego pośpiechu w chęci znacznego powiększenia majątku, nie zawsze osiągają pomyślne skutki, lecz natomiast, w wielu okolicach byli oni założycielami ulepszeń, twórcami nowych rolniczych systemów, a następnie, stali się dobroczyńcami swego kraju.

Rozwiążmy nasamprzód następujące pytania: *Co ma czynić udający się do gospodarstwa, posiadający znaczny kapitał, który zamierza włożyć w gospodarstwo wiéjskie.? Co winien czynić każdy praktyczny rolnik obejmując gospodarstwo w nowéj okolicy.?* Przyimując iż są równie obeznani z teoryą i ogólną praktyką rólniczą, w owczas:

1. Starać się będą powziąść gruntówną znajomość gatunku ziemi, a mianowicie jéj wierzchniéj i spodniéj warstwy; daléj, położenia, klimatu, odbytu na różne ziemiopłody, sposobności otrzymania różnych gatunków nawozu (mineralnego, roślinnego, zwierzęcego,) a wszczególności: starać się będą poznać wszystko co wywiéra wpływ na nieurodzaj, aby wcześnie złemu zaradzić.

2. Rozważą ile podług zasad wyrozumowanego rolnictwa takowy majątek mógłby przynieść czystego dochodu.

3. Starać się będą poznać: ile tenże majątek dotąd rzeczywiście przynosił; jak było gospodarstwo urządzone i prowadzone; czyli postępowanie dotychczasowe opiérało się na wyrozumowaniu; lub tylko było wypływem prostego empiryzmu. Często podobne postępowania są ugruntowane na miejscowych właściwościach, na które przychodzący gospodarze zwykle mało zważają i za mało je cenią; a dopiéro późniéj, nauczeni doświadczeniem, poznają całą ich wartość, częstokroć z wielką dla siebie stratą. Gospodarz rosądny, mało wprawdzie przywiązuje wagi do postępowań miejscowych, od wyrozumowanéj praktyki mocno się oddalających; jednakowoż, nie odrzuca ich bez poprzedniego zgłębienia; czyli zbadania przyczyn na których się opiérają;a któremi zwykle są: albo czysty empiryzm, lub też ważne miejscowe powody.

Na poparcie tego, służy następujący, rzetelny wypadek:—Jeden z moich znajomych objął gospodarstwo, którego wierzchnia warstwa roli w wysokim stopniu była wypłoniona; całą więc swą nadzieję gruntował, na głębokiéj uprawie roli; a następnie, na wyprowadzeniu na wierzch części odżywnych, dotąd w spodniéj warstwie spoczywających: skutek najpomyślniéj odpowiedział jego widokom.

Drugi, dobrze mi także znany gospodarz, objąwszy nowe gospodarstwo, ślepo naśladował piérwszego: poorał głęboko rolę; lecz w miejsce zboża, chwast zebrał: wszakże, nie wpływy przyrodzone, bo sąsiedzi jego ogromne zebrali plony, lecz jedynie wyprowadzenie na wierzch płonnéj lub złéj ziemi, było tego przyczyną. W tym bowiem razie, wyrozumowana teorya radziła głębszą uprawę ziemi; tymczasem, *miejscowa praktyka* nauczyła: że jedynie tylko płytka orka chroni tutaj zasiewy od zniszczenia przez różne owady (?). — A zatém, w tym przypadku, zwyczaj miejscowy miał dobrą podstawę. Należało więc tutaj nasamprzód obmyślić środki wytępienia rzeczonych owadów, przy głębszéj uprawie ziemi się zjawiających.

Przyjmując więc: iż grunt jest zdolnym ulepszenia a następnie wydawania większych plonów, zachodzi pytanie: «Jak można poprawić rolę najłatwiéj, najtrwaléj, najzupełniéj, a przytém w sposób najekonomiczniejszy?

Osiągnąć to można dwojakim sposobem: 1) *Środkami mechanicznemi;* 2. *Srodkami chemicznemi.* Operacye mechaniczne zmieniają szczególniéj fizyczne własności ziemi; — chemiczne zaś, odmieniają stosunek jéj składowych części. Orka, osuszenie, mięszanie i t. p. należą do *piérwszych;* nawożenie, nawodnianie i t. p. do *drugich* środków. Każdą z tych operacyi szczegółowo tutaj opiszemy.

1. Środki mechaniczne poprawienia roli.

1) *Osuszenie.* Jest to najpierwsza i najważniejsza operacya, jaką należy przedsiębrać we wszy-

stkich mocnych gruntach W. Brytanii. Dopóki bowiem są one mokre, dopóty są zimne, nieurodzajne. Ciepło promieni słonecznych, przeznaczone do rozgrzewania ziemi, trawi się na ulotnianie wody na jéj powierzchni; a następnie korzonki roślin, niedoznają błogiego onegoż (ciepła) wpływu, spieszny wzrost roślin przyśpieszającego. Nadto, skoro zbyt wiele wody w gruncie się znajduje, wówczas, pokarm roślin staje się tak wodnistym, iż albo rośliny zbyt wiele wody w siebie biorą, a następnie są słabowite, gąbczaste; lub téż mało otrzymują pokarmu. Prócz tego zbyteczna ilość wody w ich łodyżkach i korzonkach zawarta, zniża ich temperaturę, nawet podczas operacyi słońca; skutkiem tego, zmiany chemiczne w ich wnętrznościach, od których ich wzrost zależy, odbywają się wolno i niedokładnie.

Przez oddalenie zbytecznéj wody, polepszają się także w wysokim stopniu własności fizyczne gruntu; suchy ił, łatwo się da sproszkować; skoro się zaś poleje wodą, zamienia się w lepką papkę; zamykającą przystęp powietrzu atmosferycznemu; a które przecież poniekąd głównym jest warunkiem wegetacyi roślinnych produktów.

Skoro zbyteczna woda ma odpływ i wstępuje z wierzchu ku spodowi, w ówczas, w miarę jéj usuwania się, powietrze atmosferycze zapełnia pory ziemi, i wywiéra na każdy korzonek rośliny wpływ ożywiający. Najściślejszy ił, uwolniony od wody, jest kruchy, i tak porowaty, że powietrze na wszystkie strony przejmuje go, i korzonki we wszystkich kierunkach mogą się rozpościerać. W gruncie przez osuszenie fizycznie poprawionym, wszelkie organiczne substancye (humus, prochnica) podwójnéj nabiérają wartości. Substancye bowiem te, będąc zbytecznie napojone wodą, rozkładają się wolno i tworzą kwasy, mniéj więcéj roślinom szkodliwe; a nawet sprawiają szkodliwe chemiczne reakcye na części ziemne lub solne, w roli się znajdujące. Natomiast, przy obecności powietrza atmosferycznego, rzeczone organiczne substancye szybko się rozkładają; przyczém tworzy się znaczna massa *kwasu węglowego* i innych ciał złożonych, roślinom na pokarm służących; prócz tego, powietrze atmosferyczne usposobia nawet substancye nieorganiczne do łatwiejszego i prętszego przejścia w rośliny.

Wszakże nie tylko grunta mocne, iłowate, poprawiają się przez osuszenie; wiadomo bowiem praktycznemu rolnikowi, iż kiedy grunt lekki, piasczysty, przesiąkniony jest aż do wierzchu wodą zdrojową, potrzeba kopać rowy celem osuszenia go; a mianowicie jest to koniecznem wtenczas, gdy lekka wierzchnia warstwa, spoczywa na gruncie mocnym gliniastym, wody nieprzepuszczającym; natomiast wielu gospodarzy jest tego zdania: iż skoro spodnia warstwa z łatwością wodę przepuszcza, tylko w niektórych przypadkach rowy są potrzebne.

Przecież zdanie to jest mylne. Weźmy np. doniczkę od kwiatów napełnioną ziemią suchą, a na jéj podstawkę nalejmy wody. Wszakże niezadługo woda z podstawki przesiąknie w doniczkę aż do samego wierzchu ziemi, niechby takowa była najlżejsza. To samo ma miejsce na polu w gruncie piasczystym. Skoro bowiem w głębokości kilku stóp nagromadzi się woda, wtedy, wznosi się ona ciągle w górę i zastępuje na powierzchni tę, która mocą promieni słonecznych ulotnioną została. To ma ciągle miejce podczas suszy i ciepłego powietrza; ztąd zaś powstają dwie szkodliwości: *najprzód*, rola jest ciągle mokra i zimna; *powtóre*, powietrze nie może dostać się do wnętrzności ziemi, a następnie, korzonki, próchnica i grunt, utracają te korzyści, jakie powietrze atmosferyczne onym udziela. Jedynie tylko przez stósowne osuszenie, można tu złemu zaradzić.

Zdawać się to będzie dziwnem i sprzecznem twierdzeniem: — że osuszenie często poprawia grunta, na których, podczas suszy, rośliny na spalenie są wystawione: a przecież tak jest wrzeczy saméj; o czém łatwo z następnego przekonać się możemy.

Weźmy iż *a*, *b*, jest powierzchnia gruntu; *c*, *d*, poziom stojącéj wody w ziemi; niżéj

a————————*b*
c————————*d*
e————————*f*

którego woda przez rowki ściągnioną być już nie może. Korzonki roślin z łatwością dosięgną linii *c*, *d*; głębiéj zaś z naturalnego, że tak powiem, instyktu, już nie pójdą, z powodu niezdrowych pierwiastków jakiemi woda stojąca jest napełniona. Skoro więc nastąpi susza, wtedy rośliny nieco prędzéj lub późniéj usychają, ponieważ ich korzenie płytko są w ziemi. Jeżeli zaś woda z pod linii *c*, *d*, w górę się wznosi i do powierzchni dochodzi, prowadzi ona z sobą szkodliwe wegetacyi pierwiastki, (które to właśnie wstrzymały ich korzonki od większego zagłębienia się) i staje się przyczyną uschnięcia roślin.

Skoro zaś kopiemy w tym przypadku rów i spuszczamy poziom wody do *e*, *f*, wówczas, woda dészczowa opłucze i z owych szkodliwych części oczyści warstwę spodnią, korzenie zapuszcza się będą niżéj *c*, *d*; a następnie, rośliny zabezpieczą się przeciw suszy, nawet wtenczas, gdy ziemia wyschnie do *c*, *d*, gdyż pod tą linią znajdą zdrową wodę i pokarm.

(*Dalszy ciąg w nast. nrze*).

Dla urządzających gospodarstwa.

Opis gospodarstwa Hr. Harrach.

Na str. 85 Tygodnika z r. b. namieniliśmy o gospodarstwie Hr. *Harrach* w górnym Śląsku, utrzymującém na 2,700 m. mag. (około 1300 m. pols.) przeszło 8,000 sztuk owiec merynosów i przeszło 100 sztuk bydła rogatego i koni. Każdy gospodarz praktyczny od razu pozna, iż jedynie tylko największa żyzność ziemi jest w stanie dostarczyć, z tak małéj stosunkowo przestrzeni, potrzebną paszę dla namienionéj liczby inwentarza. Żyzność zaś takową, osiągniono tam jedynie przez połączenie nawozu zielonego z nawozem zwierzęcem. Znajomość urządzenia i prowadzenia gospodarstwa tak ważny rezultat wydającego, nie może być obojętną dla Ziemianów. Zamieszczamy więc tutaj najprzód: Objaśnienie *onegoż*, przez samego Hr. *Harrach*, na wyraźne żądanie *Najwyższego Ekonomicznego Collegium* w król. Pruskiem, skreślone; a następnie, *Opis i uwagi nad tém gospodarstwem*, przez słynnego Agronoma p. *Wulfen* napisane. (Art. te, udzielone nam zostały przez *Kantor Urządzania Gospodarstw* i t. d. w Warszawie przy ulicy Bielański nr 496 założony). Red.

Majętność Rosnohowska:—mówi Hr. Harrach—złożone z folwarków *Rosnohau*, *Schwärze i Schwesterwitz*, którą w r. 1825 nabyłem, leży na równinie pomiędzy dwiema małemi rzeczkami. Klimat jest tu w ogólności suchy, dészcze przelotne rzadkie, częste zaś przeciągi powietrza (Luftströmungen). Cała przestrzeń gruntu wynosi obecnie nieco więcéj niż 2,700 m. mog. Z tych obejmują folwarki Rosnohau i Schwärze około 2,000 m., a Schwesterwitz, położony o pół mili od poprzednich, 700 m.

Dwa piérwsze folwarki łączą się z sobą; w mniejszéj części mają ziemię dobrą gliniasto-piasczystą, która miejscami dobrą wydaje pszenicę; w większéj zaś części grunt piasczysto-gliniasty, wydający bójne żyto i średnią koniczynę. Pagórki krzemionkowate, położone obok łąk, wynoszą około 120. m. Spodnia warstwa gruntu składa się w większéj części, tu i owdzie zgliny, a 300 mor. gruntu na folw. Rosnohau, ma spodnią warstwę gliniastą, wody nieprzepuszczającą.

Grunt zaś na folw. Schwesterwitz prawie bezwyjątku jest dobry; ma spodnią warstwę rędzinną i zdatny jest pod każdą roślinę. Dla tego, tylko ten folw. zdołał się oprzéć zupełnemu wyniszczeniu i wypłonieniu, jakiemu reszta roli w téj majętności uległa, za gospodarstwa poprzednich właścicieli i dzierżawców.

Łąki nie są mierzone; w piérwszych latach

gdy jeszcze nie były zmniejszone, wydawały czasami 300 i więcéj fur parokonnych siana, i potrawu, w części średniego, w części lichego. Są one torfiaste, mianowicie w niższéj warstwie; od kilku przecież lat, w skutek nawożenia ziemią, zalewania i mocnego, ostremi bronami włóczenia, znacznie polepszone.

Las, po części sosnowy, zajmuje obecnie tylko 300 m. Dotąd dostarcza on ciągle drzewa na budynki gospodarskie.

Pańszczyzna pociągowa od r. 1827 na czynsz zamienioną została. Ręczna praca wykonywa się po większéj części komornikami, przez Dominium osadzonemi.

Obecne urządzenie téj majętności, dopiéro w roku 1829 wykonane zostało. Cały zaś czas od jéj nabycia do tegoż roku, poświęciłem rozpoznawaniu miejscowości i przygotowaniu do przeistoczenia systemu trójpolowego na wielopolowy. (a)—Od razu wskazał mi zdrowy rozsądek: iż grunta, w tak wysokim stopniu wypłonione, nie przyniosą korzyści, jeżeli nowy system na produkcyi zboża będzie ugruntowany. Rola wymagała spoczynku, czyli użyźnienia się naturalnym sposobem i—nawozu. Piérwszy od razu jéj udzieliłem, ograniczając uprawę zboża, na tych tylko gruntach, które, prace wynagradzający plon wydać mogły. Nawóz zaś, tylko liczny i dobrze utrzymywany inwentarz mógł mi dostarczyć. Zatém, wychów zwierząt domowych, na pierwszeństwo przed produkcyą zboża wyraźnie zasługiwał: stósownie więc do tego płodozmian urządzić należało.

Wyznać tu muszę, iż ani chcę, ani też mógłbym usprawiedliwić popełniony w zaprowadzeniu inwentarza błąd; to jest: *że niemal zupełnie zaniedbałem, z wielu względów tyle ważny chów bydła rogatego, oddając się całkiem owczarstwu.* Wszakże już sam nawóz od dobrze utrzymywanego bydła rogatego, byłby dał mocny popęd całemu gospodarstwu, mianowicie w pierwszych latach. W prawdzie, zaniwione dla braku żyzności role, tylko dla owiec mogły dostarczyć paszy; nadto, w owych czasach, nabiał w nader nizkiéj był cenie; owoż, dwie te okoliczności nakłoniły mnie, mało jeszcze doświadczenia posiadającego, a przytém skłonnego z natury do chwytania się ostateczności, iż poświęciłem niemal zupełnie chów bydła rogatego, hodowli owiec. Zresztą, nie źle ja na tém wyszedłem, ponieważ wysokie ceny wełny, przyczyniły się do uczynienia mniéj szkodliwym popełnionego błędu.

Aby otrzymać więcéj nawozu, już w roku 1826 pomnożyłem moją owczarnię kupnemi owcami, do 2,200 sztuk; zakupiłem dla nich siana i słomy i prócz tego wiele zboża niemi spasłem. Powiększyła się więc znacznie massa nawozu zwierzęcego; mimo to, nawoziłem role wapnem, szlamem, potażem.—Zamiarem moim było postawić się w możności uprawiania znacznéj massy kartofli na paszę, oraz usposobić role do uprawy koniczyny czerwonéj. Tym sposobem postępowałem przez lat cztery. Mówiąc właściwie, było to przejście od systemu trójpolowego do wielopolowego. Nakoniec, w piątym roku, gdy już wykonanie planu niezdawało mi się ulegać trudnościom, przystąpiłem do rzeczy i w ten sposób podzieliłem i urządziłem moje grunta.

A. Grunta lepsze i bliżéj budynków gospodarskich położone na folw. *Rosnohau*, oraz role takie same na fol. *Schwästerwitz*, podzieliłem na 7 pól; piérwsze obejmowały po 90 m. mag.; a drugie po 58 m. Płodozmian na obudówch był następujący:

1. Kartofle, w mocnym nawozie.
2. Jarzyna z czerwoną i białą koniczyną.
3. Koniczyna na siano i pasze zieloną.
4. Koniczyna; raz skoszona i pastwisko.
5. Pastwisko, do czerwca.
6. Ozimina.
7. W części jarzyna, w części ozimina.

B. Na folw. Rosnohau na gruntach mocnych z nieprzepuszczalną spodnią warstwą (7 poletków po 40 m.

(a) Niech na to raczą zważać ci gospodarze, którzy, nieznając dokładnie majątku, w ciągu kilku miesięcy zaprowadzają w nim nowe systemy gospodarstwa. Red.

1. Mięszanka na paszę w mocnéj mierzwie.
2. Żyto.
3. Owies z białą i czerwoną koniczyną.
4. Koniczyna.
5. Pastwisko. 6. Pastwisko. 7. Żyto.

C. Rola bardziéj oddalona na folw. Schwesterwitz. Ziemia mocna, pszenna (8 poletków po 58 m.).

1. Mięszanka w mocnéj mierzwie.
2. Ozimina.
3. Jarzyna z białą i czerwoną koniczyną.
4. Koniczyna.
5. Pastwisko. 6. Pastwisko. 7. Ozimina. 8. Owies.

D. Bliższy i lepszy grunt na folw. *Schwärtz.* (8 poletków po 50 morg.).

Zupełnie podobnie jak grunta *A*; z tą tylko różnicą, iż pastwisko trwa rok dłużéj.

E. Pola oddaleńsze na folw. Rosnochau i Schwärzte, złącznie z pagórkami krzemionkowatémi, 600 m., w ten sposób są uprawiane:

1. Żyto (w połowie słaba mierzwa) z białą koniczyną.

2. Pastwisko. 3. Pastwisko. 4. Pastwisko.

Niepotrzeba pewnie namieniać, iż zrazu, mocne mierzwienie pod kartofle, było tylko w planie, lecz nie w rzeczywistości, dla braku nawozu. Potrzebowałem bowiem wiele słomy; wypłonione zaś role, które nieprzeszły jeszcze obiegu czyli płodozmianu *oszczędzającego* lub *zbogacającego*, dostarczyć mi jéj nie mogły; zatém, tylko za pośrednictwem nawozu otrzymać ją mogłem; i dla tego nazwóz, który miał iść pod kartofle, musiał być obrócony pod rośliny kłosowe.

(*Dalszy ciąg w nast. nrze*).

Rozmaitości.

(Artykuł nadesłany).

Prospekt. Dzieło pod tyt. *Rozprawa o zębach sztucznych* z 2ma tablicami rycin, w języku Polskim piérwsze, opisywać będzie cały stan nauki wprawiania zębów sztucznych, jako to: historyę wprawiania sztucznych zębów od roku 302 aż do naszych czasów; przymioty sztucznych zębów; rozbiór materyałów używanych na wyrabianie zębów sztucznych; sposoby wstawiania i konserwowania zębów sztucznych; wspomni się przytem o ważności i użyteczności zębów naturalnych i sztucznych i t. d. Autor z uwagi, że są osoby mniemające, iż wstawianie zębów sztucznych, jest tylko pewnym rodzajem *elegancyi* czyli *fanfaronady*, że je świéżo dopiéro wynaleziono i prawie jakby w modę wprowadzono; nadto, że wielu błędnie przekonanych, mimowolnie lekce waży to prawdziwe dla utrzymania zdrowia i życia dobrodziejstwo, i nie szukając pomocy u biegłych Lekarzy Dentystyki, powierzają się rozmaitym szarlatanom, czyli tak zwanym Artystom sztucznych zębów i innym tego rodzaju osobom; powodowany dobrem ogółu i pragnąc wyświadczyć mu przysługę, starał się pokrótce ułożyć i udowodnić okoliczności powyższe, tak, aby dzieło to stanowiło dokładną rękojmię i dało wyobrażenie o tak ważnéj gałęzi sztuki lekarskiéj. Druk będzie nowy, papier biały, format in 4to. Wydawca przyrzeka, iż dzieło to najdaléj w końcu maja prassę opuści. Poleca się więc względom WW. Prenumeratorów, upraszając, iżby usiłowania jego wsparli wczesnem złożeniem przedpłaty, która li tylko w mieszkaniu Autora składaną być może; albowiem ograniczona tylko liczba exemplarzy drukować się będzie. Cena exemplarza zł. 6 gr. 20 po wyjściu zaś dzieła, prenumerata podwyższoną zostanie.— Ludwik *Jasiński*, Dentysta wolno-praktykujący w Król. Polskiem Szpit. Głów. Cywil. Miasta Warszawy etc. etc. Mieszkanie Autora Nr 500 lit. B. w Hotelu Sławiańskim P. Giersza przy ulicy Podwale, okok Dyrekcyi Towarz. Kr. Ziemskiego.

Redaktor N. Kurowski.— Główny Kantor na Podwalu Nr. 521/2 na przeciw Dyr. Tow. Kr. Ziemsk.